

Ewangelia z 3 maja: Oto Matka twoja

Ewangelia z uroczystości NMP Królowej Polski wraz z komentarzem. «Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena». Gdy w naszym życiu pojawia się Krzyż, pamiętajmy, że nie jesteśmy z nim samotni, towarzyszy nam nie tylko Jezus, ale też nasza Matka Maryja.

Ewangelia (J 19, 25-27)

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy

więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Komentarz

Sobór Watykański II stwierdza, że „nie bez postanowienia Bożego” Maryja stała przy Krzyżu Jezusa. Dodaje: „najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na to, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodzona” (Lumen gentium, 58). Stojąc u stóp Krzyża, Maryja jest świadkiem całkowitego, po ludzku biorąc, zaprzeczenia obietnicy danej przez Anioła przy zwiastowaniu. Jej

Syn kona, jako skazaniec.

„Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, wzgardzony tak, iż miano Go za nic, zdruzgotany” (por. Iz 53, 3-5). Jakże wielkie, jak heroiczne jest wówczas posłuszeństwo wiary, które Maryja okazuje wobec niezbadanych wyroków Boga!

Przez wiarę Matka uczestniczy w śmierci Syna. W przeciwieństwie do wiary uczniów, którzy uciekli, była to wiara pełna światła. Jezus z Nazaretu poprzez Krzyż na Golgocie potwierdził w sposób definitywny, że jest owym „znakiem, któremu sprzeciwiać się będą”, wedle słów Symeona. Równocześnie zaś spełniły się tam słowa skierowane do Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie”. Dlatego Sobór nie waha się nazywać Maryi Matką Chrystusa i Matką ludzi. To nowe macierzyństwo Maryi, zrodzone przez wiarę, jest owocem „nowej” miłości, która ostatecznie

dojrzała w Niej u stóp Krzyża,
poprzez uczestnictwo w
odkupieńczej miłości Syna. Dzisiejsza
uroczystość mówi nam, że także
Polska jest w sposób szczególny
objęta macierzyńską opieką Maryi.

Można też powiedzieć, że nasze
synostwo wobec Maryi dojrzewa u
stóp Krzyża. Tego Krzyża, który
czasami jest tak niepozorny, że nie
zwracamy na niego uwagi i dlatego
go nie podejmujemy. Niekiedy
Krzyża tak trudnego, że uciekamy od
niego pełni lęku. A jeżeli nie możemy
uciec, buntujemy się wobec woli
Bożej. Dlatego, gdy Krzyż się pojawia,
pamiętajmy, że nie jesteśmy z nim
samotni, towarzyszy nam nie tylko
Jezus, ale też nasza Matka Maryja.

Jezus na Krzyżu mógł tylko oczyma
wskazać na Jana: „Oto syn Twój”.
Podobnym gestem wskazał Janowi:
„oto Matka Twoja”. Odkryjmy i
poczujmy to spojrzenie Jezusa

skierowane i na nas. Posłuchajmy jak Jezus mówi o nas do swej Matki: „oto syn Twój”. Również możemy wgłębić się w serce Matki Bolesnej, jest matką dwojga dzieci stojących obok siebie: Jego i każdego z nas. Śmierć Jezusa oznacza nasze zbawienie. Maryja musi dokonać wyboru, jakie to bolesne dla Niej! „I ty któraś współcierpiała, Matko Bolesna przyczyn się za nami”.

Takie i podobne refleksje, nie są sentymentalną słabością, wręcz przeciwnie -umacniają nas abyśmy wiernie stali z Maryją przy Krzyżu Jezusa szczerze spełniając aż do końca wolę Ojca niebieskiego.

Stefan Moszoro-Dąbrowski

pl/gospel/ewangelia-z-3maja-oto-matka-
twoja/ (25-04-2025)